

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
DLA JEGO LUDU

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 500 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 10.000 M. Drobne: 200 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. l. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

My a zagranica.

Sukces Polski w sprawie gdańskiej wykazał niezbicie, że rząd większości polskiej odzyskał wpływy za granicą, na szerokiej arenie europejskiego życia politycznego, tak bardzo zachwiane za poprzednich rządów lewicowych. Sprawa gdańska pokazała wrogom naszym, że Polska potrafi się upomnieć o swoje prawa i nie pozwoli ich nikomu lekceważyć.

Stosunki polsko-gdańskie od konwencji paryskiej z listopada 1920 roku były właściwie nieuregulowane. Wyłonił się bowiem cały szereg kwestyj spornych, z którymi poprzednie rządy nie umiały sobie poradzić i wykazywały dziwną słabość wobec Wolnego Miasta Gdańska, którego senat począł coraz zuchwalej lekceważyć traktat wersalski.

Dopiero stanowcze wystąpienie obecnego rządu większości polskiej położyło kres bucie kartą gdańskiego i pokazało światu, że już przeszedł czas, kiedy Polska biernie znosiła upokorzenia.

Zwycięstwo swoje zawdzięcza Polska swej dyplomacji. Ogromne wrażenie wywołał na członkach Ligi memoriał naszego ministra spraw zagran. dra Marjana Seydy. Liga Narodów przyjęła sympatycznie przedstawienie delegacji polskiej i uznała za słuszne żądania Polski. Najważniejszą ze wszystkich jest decyzja Ligi Narodów, że w razie kwestji spornej, konwencja polsko-gdańska może być komentowana jedynie na podstawie traktatu wersalskiego, który jest bardzo korzystny dla Polski. Liga zgodziła się na żądania Pol-

ski, że gdyby wyrok wysokiego komisarza w jakiejś kwestji spornej wydał się niesprawiedliwym względem Polski, to będzie się mógł rząd polski odwołać do Ligi Narodów. Nie pozwoliła też Liga mieszać się wysokiemu komisarzowi do wewnętrznych spraw Polski.

Wysunięcie sprawy polsko-gdańskiej przed forum Ligi Narodów nie jest jedynym wystąpieniem Polski w ostatnich czasach za granicą. W ubiegłym tygodniu brała Polska przez swych delegatów udział w konferencji państw bałtyckich w Rydze i odegrała tam pierwszorzędną rolę.

Wszystko to wykazuje, że doszedł teraz do steru rząd, który umie poprowadzić sprawy polskie w odpowiednim kierunku, rząd, który potrafi postawić Polskę na odpowiedniej wyżynie i wyrobić jej należne miejsce w Europie. Teraz będzie Polska zdobywała znaczenie pierwszorzędnego mocarstwa, z którym będą się liczyły wszystkie Państwa europejskie.

Czteroletnie rządy lewicowe, jak wszędzie, tak i w polityce zagranicznej wyrządziły Polsce wiele szkód, zadaniem więc obecnego rządu jest naprawić to, co jest zepsute, podnieść co upadło.

A jak na tem polu, tak i na każdym innym będzie następowała naprawa złego; możemy więc zaufać zupełnie obecnemu rządowi i z ufnością spoglądać w przyszłość.

Tak będzie się urzeczywistniała wielka myśl Romana Dmowskiego o Polsce mocarstwowej.



01514493R

- 2 -

która nie sobie nie będzie robiła ani z zewnątrz-
nych, ani z wewnętrznych wnogów.

Edward Wazł.

Idea narodowa.

W wielu okolicach lud coraz więcej rozumie ducha swego narodu, coraz więcej objawia zwrotu z fatalnej drogi ludowo-socjalistycznej, a wstępuje na drogę Ludowo Narodową.

Ludność objawia umiarkowanie, pracę — rozumie potrzebę zachowania przykazań Boskich, ma nadzieję na lepszą przyszłość narodu; lud z całym narodem wspólnej jedności pragnie. Lud widzi, iż zbłądził, dając władzę nad krajem głupim i ambitnym partyjnikiem, którzy utopili cały kraj w anarchii społecznej i gospodarczej. Lud przychodzi do równowagi i do tej świadomości, że Polskę odbudował politycznie Narodowo Demokratyczny Komitet w Paryżu w myśl programu, jaki wskazał nasz wieszcz Adam Mickiewicz, t. j., aby na gruzach jednostanowej szlacheckiej Polski, która upaść musiała, bo nie była narodową, odbudować narodową demokratyczną to znaczy ludową Polskę i strzedz ją jak od zarazy od wszelkich objawów kastownych, wychować w duszy polskiej miłość całego narodu. Dlatego też Komitet Narodowy był zawsze popierany przez demokratyczną Francję i przez wszystkich rozumnych polskich panów, księży, chłopów i robotników. Rozbiorecy nasi, przez popieranie jednego stanu, jednego niejako stronnictwa, najpierw osłabili a potem rozegrali nasz kraj. Widząc w narodowych demokratach siłę, która może odnowić Polskę, odbudować i zapewnić jej byt na długie wieki, zawarli ścisły sojusz, aby do tego nie dopuścić; narodowi demokraci byli prześladowani przez zaborców, lecz z upragnieniem wyglądali powszechnej wojny i do niej się przygotowywali; tej wojny wyglądali i wieszczę nasi, wiedząc, że wówczas Polska zmartwychwstanie.

Lecz i Niemcy też nie spali, a w zaślepieniu i pysze starali się być pierwszymi do wojny; w społeczeństwie swoim rozpowszechnili poglądy narodowe, uzbroili się naukowo, militarnie, ekonomicznie i politycznie.

Niemcy zaszczepili we Francji, Polsce i Rosji socjalizm do walki z Narodową Demokracją, aby osłabić zdemokratyzowanie tych narodów, w czym im pomagali żydzi, mając w socjalistycznych metach swój międzynarodowy interes handlowy i polityczny.

Austriacy, przewidując swój upadek, wyzykali nas ekonomicznie dokąd się dało, a politycznie dążyli zawsze udanymi sposobami, aby nas utrzymać przy sobie.

Z udanych względów austriackich i z narzuconego socjalizmu niemieckiego wyłoniła się u nas

polityka socjalno-ludowa z Nacelnym Komitetem Narodowym w Krakowie, który miał za zadanie zmobilizować polski lud, uzbroić w niemiecką broń i pełnać polski naród przeciw Koalicji, a tem samem przeciwstawić się Narodowemu Komitetowi w Paryżu i pokazać, że lud polski nie idzie z narodowcami, lecz z socjalistami i z niemcami przeciw Nar. Dem.

Obłudne względy austriackie i zdraziecka pruska polityka oszołomiła tak lud polski, który oddawna był patryjotycznie usposobiony, że poparł krwią i mieniem N. K. N., wstępując do legionów p. J. Piłsudskiego, wierzył bowiem, że idzie walczyć z moskalem, lecz i przeciw niemcom. Choć miejscami zbłądził lud polski, zahukany wojną, zarzucony obietnicami od tych, co nie dla niego nie mieli, ale przeciwnie chcieli mu wszystko zabrać, nie zbłądził jednak cały naród, oparł się zakusom niemieckim, nie pozwolił zmobilizować ludu, co wyszło na dobre krajowi i samemu p. J. Piłsudskiemu, bo dlatego, że nie przelałmy krwi narodu, doszedł on do władzy Naczelnika.

I tu p. Piłsudski miał sposobność dobrze upamiętnić swoje imię w polskiej historii, gdyby był umiał pogodzić swój honor i swoją ambicję z honorem i ambicją narodu, gdyby był zerwał z niemcami i ich obłudnym socjalizmem, a powołał do współwładzy Kom. Narodowy z Paryża. Wtedy polska polityka poszłaby od razu po jasnej i zrozumiałej drodze dla nas i dla Koalicji.

Stało się przeciwnie, Niemcy rozmaitymi sposobami wygrali bitwę polityczną na froncie naszym: za pomocą socjalistów przeszkodzili narodowcom stworzyć silny narodowy rząd w Polsce, a natomiast Polska skłeciła sobie rząd partyjny, walczący z większością społeczeństwa. Taki Sejm i taki rząd i takie państwo nie tylko nie zamknęły drogi zaborczej polityce niemieckiej, jak chciała tego demokracja polska i francuska, lecz ułatwiły niemcom podbić całą słowiańszczyznę bez użycia oręża.

Przewidywał to proroczy duch A. Mickiewicz, gdy na katedrze w Paryżu wykładając znaczenie słowiańszczyzny wobec Europy, już wtenczas uczył i zobowiązywał francuski naród do szczyptenia w słowiańszczyźnie nastroju narodowo-demokratycznego. Ze słów naszego wieszczę, wtedy rzucanych, widać, iż wtenczas widział dzisiejszą wielką wojnę, skażone odrodzenie Polski i wielki upadek rosyjskiego narodu, który w swym autokratyzmie prowadząc bratobójczą walkę partyjną, coraz dalszy jest od demokracji i masowo ginąc woła z padołu swej ziemi „Czy niema na świecie już ani Boga ani ludzi, że nam nikt nie przyjdzie z pomocą“.

To wołanie zrozpaczonego ludu słowiańskiego słyszał już wtedy A. Mickiewicz, widział i chwalił Francję.

Gina, a czy i my do nich należeć mamy? Od

nas zależy, czy spotęgujemy demokratyczną miłość narodu rodzącą szczęście, jak nas uczył A. Mickiewicz. Czy też spotęgujemy nienawiść stanową, jaką szerzy Trocki Lejba i jego socjalizm żydowski czy to parlamentarny jak u nas, czy dyktatorski jak w Rosji.

Stanisław Manterys, senator.

Dążenia lewicy w dobie obecnej.

Powstanie rządu polskiej większości powitało społeczeństwo z niekłamana radością. Oczekiwaliśmy bowiem takiego rządu przez 4 lata, w ciągu których rządziła lewica, stojąca pod rozkazami p. Piłsudskiego. Rządy te, a zwłaszcza ostatni, nie odznaczały się bowiem sprawiedliwością, której spodziewać się mamy od każdego rządu. Prześladowano pewną część społeczeństwa, inną zaś część obdarowywano była ustawiczną łaskawością ze strony swych mężów zaufania, będących u steru władzy. Częściami temi są jak wiadomo narodowcy i lewica. Pierwsi, t. j. narodowcy gorąco Ojczyznę kochają i cenią, od wszelkich zamachów (wewnętrznych i zewnętrznych) jej bronią, pragną ją widzieć wielką, potężną, bogatą, jednolitą, zabezpieczoną od wszelkich żywiołów obcych i rozkładowych; drudzy, t. j. lewica przeciwnie Polskę zniesławiają, osłabiają, otwierają ją na oścież dla wrogów, przybłędów i szpiegów.

Pokrótkę przedstawiłem programy dwu przeciwnych obozów, na które dzieli się nasze społeczeństwo. Otóż wiadomo, iż u rządów przez 4 lata stała lewica, terroryzując, prześladując, konfiskując, aresztując niewinnych sobie ludzi. Ale rządy te skończyły się prędzej nawet niż się tego wogóle spodziewano. Odeszli od władzy Sikorscy, Harttlejby, Anusze, Askenazi i wielu innych żydolewicowców. Odeszli zostawiając spadkobiercom Państwo w nędznym położeniu, jako skutek zgubnych i fatalnych rządów. Niemale też trudy czekają rząd obecny w naprawieniu tego zniszczenia, jakiego dokonano w ostatnim czteroleciu. Wspomnieć tylko na główne sprężyny mechanizmu państwowego, jakimi są skarb i administracja. Odeszli od władzy, zostawiając markę niżej zera; administrację w rozterce obsadzoną w większej części przez ludzi podległych wpływowi lewicy. Wystarczało bowiem np. być organizatorem legionów w roku 1914, stojących na usługach C. k. sprzymierzonych, by w rządach lewicy być ministrem, wojewodą, lub jakim komisarzem. Lecz ciężko tym panom odejść od władzy, oni z tym pogodzić się nie mogą i nie chcą w żaden sposób. A że w sposób praworządny znowu do władzy dojść nie mogą, więc ci panowie myślą siłą swe pragnienie spełnić, odgrażają się przeto rewolucją krwawą, w której „wyszliby na ulicę, a kości będą trzeszczeć“. Takimi bowiem słowami

groził p. Piłsudski w r. ub. Obecnie na wiecach „Wyzwoleńców“ Pol. Org. Wojsk. kadrowek legjonowych i socjalistycznych słyszy się takie zwroty: „czekać na hasło, być w pogotowiu zbrojnym i t. d.“. Hasłem zaś, na które czekać każą, ma być: „Precz z rządem polskim“, „Precz z Prezydentem“, „Niech żyje dyktatura“ (podobna do bolszewickiej), „Niech żyje dyktator Piłsudski“. Ale to tylko złudzenie wojowniczych żydziaków. Wydacie hasło ale musicie je sami spełnić, gdyż niewielu jest tych, którzy z wami wówczas będą. Mieli czas poznać was! Naród polski wyswobodził się z pod waszej demagogii i stoi jak mur przy praworządności i spokoju. Wykonawcami zaś waszych zbrodniczych haseł będą żydzi chyba, wasze podpory, tym jednak da radę Naród Polski.

Stanisław D.

Scalanie gruntów (Komasacja).

Jednem z utrapień naszej gospodarki rolnej jest szachownica gruntów. Bardzo często spotkać można, że gospodarz posiadający zaledwie kilka morgów gruntu ma ziemię podzieloną na kilka lub kilkanaście kawałków rozrzuconych w różnych stronach gminy. To ogromnie utrudnia gospodarkę.

W roku 1909 było blisko 4,300.000 hektarów gruntów włościańskich, drobno szlacheckich i mieszczańskich w szachownicy.

Uchwalona obecnie w Sejmie ustawa o scalaniu gruntów załatwia nareszcie ostatecznie tą tak ważną sprawę, która była przyczyną poważnie hamującą rozwój rolnictwa, oraz sporów i zatargów zatruwających życie całych pokoleń.

W krótkim artykule naszego tygodnika nie możemy podać dokładnych wyjaśnień w sprawie szczegółów ustawy, przedstawimy jednak najważniejsze kwestye.

WDROŻENIE POSTĘPOWANIA.

Urzędy ziemskie przystępują do scalania gruntów wówczas:

1) Gdy w danej wsi wystąpią z żądaniem tego właściciele przynajmniej 25 hektarów gruntów podpadających pod ustawę o scalaniu, a gdyby wieś miała mniej niż 200 hektarów obszaru, to o ile wystąpią właściciele $\frac{1}{10}$ tego obszaru.

2) Na żądanie właściciela majątku (folwarku) o ile przynajmniej 25 hektarów jego ziemi jest rozdrobnione i tworzy szachownicę z gruntami drobnych rolników.

3) wreszcie Urząd ziemski może do tego się zabrać z urzędu bez niczyjego żądania, gdy tego zajdzie potrzeba, podzieli wspólnot, przy parcelacji dóbr sąsiadujących ze wsią, dla wyprostowania granic wiosek, przy drenowaniu, osuszaniu, nawodnianiu, w wypadku zniszczenia wsi np. przez zalew, pożar lub działania wojenne.

WYŁĄCZONT OD SCALANIA SĄ:

1) lasy, w których się prowadzi planową gospodarkę chyba, że chodzi o wyłączenie obcych gruntów z lasu lub wyprostowanie granic;

2) grunty na których są otwarte kamieniołomy, kopalnie np. żwiru, gliny, marglu, piasku, gipsu i t. p. o ile są użytkowane (czasowa przerwa nie bierze się za rachubę);

3) o ile grunty, objęte są przez zakłady górnicze i hutnicze;

4) te grunty, na których znajdują się zabytki historyczne, osobliwości przyrody i groby rodzinne.

Bez zgody właścicieli nie mogą podlegać scalaniu grunty objęte nadaniami górnictwami, zakładami przemysłowymi, zabudowane, znajdujące się w obrębie miast (osad) o ile mogą być uważane za place budowlane, znajdujące się pod wodami zarybionymi, ogrody, sady, parki i zwierzyńce, pokłady torfu eksploatowane lub zagospodarowane wzorowo, grunty otoczone murem, winnice i chmielniki (o obszarze niemniejszym od 1/4 hektarów).

Scalanie gruntów odbywa się drogą wymiany gruntów między właścicielami, tak, że każdy uczestnik otrzymuje z obszaru scalanego zamiast działki dotychczas posiadanej — odpowiednią działkę inną o możliwie zbliżonej wartości i typie gruntu. Różnice wartości dopuszczalne są najwyżej od 3 proc. i to wyjątkowo, i wówczas różnica ta pokrywa się dopłatą pieniężną, uwzględniającą wartość gruntu według wartości waluty w dniu wypłaty.

Urząd jednocześnie przy scalaniu przeprowadza likwidację służebności, podział wspólnot, wyprostowanie granic, wydziela grunty na cele miejscowe, użyteczności publicznej, melioracje, reguluje drogi i dojazdy, jeżeli tego wymagają potrzeby gospodarcze scalanych gruntów przeprowadza parcelację majątków zgodnie z przepisami o reformie rolnej. Jednocześnie zniesione zostają służebności, (przejazd, przechód i t. d.), które stają się niezbędne.

Za nadzór nad scalaniem urzędy ziemskie nie pobierają żadnej opłaty. Za pozostałe czynności techniczne będą ustalone opłaty. Przewidziane są jednak w ustawie wypadki kredytów i zwolnienia.

Grunty osad powstały ze scalania są wolne w ciągu dwóch lat od podatku gruntownego — od czasu zatwierdzenia projektu przez Urząd ziemski.

Koszty scalania ponoszą wszyscy uczestnicy w stosunku do obszaru posiadanego gruntu i są obowiązani pod grozą przymusu do świadczeń w naturze (podwoły) i t. d.

Postępowanie. Wnioski o scalanie należy składać do powiatowego Urzędu ziemskiego, które określi obszar scalania. Okręgowa komisja ziemska projekt ten zatwierdza. Odwołanie przysługuje do głównej komisji ziemskiej. Orzeczenie okr.

kom. ziemskiej doręczone zostaje stronom i podane do publicznej wiadomości. Komisarz ziemski z polecenia okr. urzędu ziemskiego zarządza powstanie rady uczestników scalenia.

Przegląd polityczny.

Ubiegły tydzień przyniósł następujące wydarzenia polityczne:

W ZAGŁĘBIU RUHRY.

W związku z zamachami na pociągi, władze okupacyjne ograniczyły ruch kolejowy zarówno osobowy, jak i towarowy.

Przedstawiciele Belgii i Francji uczynili rząd niemiecki odpowiedzialnym za zamach pod Duisburgiem, jako spowodowany wydaniem przez rząd Rzeszy zarządzenia biernego oporu. Z tego powodu rządu belgijski i francuski muszą domagać się, by rząd niemiecki potępił zamach i by przedsięwziął wszystkie środki, celem ujęcia sprawców i pociągnął ich do odpowiedzialności.

Na miasto Dortmund z powodu popsucia wojсковych przewodów telefonicznych nałożono karę w wysokości 100 milionów marek.

Na pociągach będą jeździli teraz zakładnicy niemieccy, by je uchronić przed zamachami.

TRIUMF RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE GDAŃSKA.

Rada Ligi Narodów powzięła już decyzję w sprawie polsko-gdańskiej.

Liga Narodów zdecydowała bardzo stanowczo, że w razie kwestii spornych, konwencja polsko-gdańska może być komentowana jedynie na podstawie traktatu wersalskiego.

Co się tyczy kompetencji wysokiego komisarza, to oprócz możliwości apelowania od jego postanowień do Rady Ligi, specjalnie mocno zaznaczono, że powinien on unikać pozoru mieszania się do wewnętrznych spraw Polski.

Jak widzimy, decyzja Rady jest wielkim triumfem rządu polskiego i ministra Seydy.

DR. BENESZ WE FRANCJI I ANGLII.

Do Paryża przybył czeski minister dr. Benesz, aby, jak donoszą pisma, podjąć na nowo przerwane narady w sprawie traktatu handlowego francusko-czesko-słowackiego.

Z Paryża udał się dr. Benesz do Londynu.

Pobył dra Benesza we Francji i Anglii pozostaje w związku z mającą się odbyć w Sinaia konferencją państw Małej Ententy.

TRAKTAT POKOJOWY Z TURCJĄ.

Traktat pokojowy, wypracowany na konferencji lozańskiej, uznaje przywrócenie definitywnego stanu pokojowego między Turcją z jednej

strony, a Wielką Brytanią, Francją, Włochami, Japonją, Grecją, Rumunią i Jugosławią z drugiej strony. Między Stanami Zjednoczonymi, a Turcją, które to państwa nie były w stosunku do siebie na stopie wojennej, a między którymi były tylko zerwane stosunki dyplomatyczne, podjęto rokowania w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych i handlowych. W 6 tygodni po ratyfikacji traktatu przez nowe zgromadzenie narodowe w Angorze mają wojska angielskie, francuskie i włoskie ewakuować Konstantynopol, Czanak i półwysep Gallipoli.

Informacje prawne.

PODWYŻSZENIE PODATKU GRUNTOWEGO I DOMOWO-KLASOWEGO.

W dzienniku ustaw z dnia 2 lipca br. została ogłoszona i z dniem tym weszła w życie ustawa o podwyższeniu podatku gruntowego i domowo-klasowego. O ustawie tej pisaliśmy już poprzednio, gdy została uchwalona przez Sejm, obecnie jeszcze raz ją podajemy w obszernem streszczeniu:

Artykuł pierwszy powyższej ustawy mówi o stokrotnem podwyższeniu od dnia 1 stycznia b. r. dotychczas opłacanych stawek podatku gruntowego.

Artykuł drugi mówi o progresyi i opiewa jak następuje: Od płatników, opłacających od swych posiadłości, położonych w granicach jednego powiatu, tytułem podatków gruntowych, więcej niż 600.000 mp. rocznie, pobiera się nadto oddzielny dodatek a mianowicie:

od płatników, opłacających rocznie: powyżej 600.000 mp. do 1.000.000 mp. dodatek w wysokości 10 proc. podatku gruntow., powyżej 1.000.000 mp. do 3.000.000 mp. dodatek w wysokości 20 proc. podatku gruntowego, powyżej 3.000.000 mp. do 7.000.000 mp. dodatek w wysokości 30 procent, powyżej 7.000.000 mp. do 15.000.000 mp. dodatek w wysokości 40 proc. powyżej 15.000.000 mp. do 25.000.000 mp. dodatek w wysokości 50 proc., powyżej 25.000.000 mp. do 35.000.000 mp. dodatek w wysokości 60 proc., powyżej 35.000.000 mp. do 50.000.000 mp. dodatek w wysokości 80 proc., powyżej 50.000.000 mp. dodatek w wysokości 100 procent podatku gruntowego.

Artykuł trzeci mówi o regresyi i brzmi jak następuje: Od płatników, opłacających od swych posiadłości tytułem podatku gruntowego nie więcej niż 50.000 mp. rocznie, pobiera się tylko połowę powyższych należności i to w pierwszym terminie płatności tych podatków to jest między 15 marca i 15 kwietnia.

Od płatników zaś, opłacających od swych posiadłości tytułem podatku gruntowego powyżej 50.000 mp. do 200.000 mp. pobiera się tylko 80 proc. wspomnianych należności.

Postanowienia te nie dotyczą gospodarstw rolnych, położonych w promieniu 10 klm. odległości od miast, mających ponad 100.000 mieszkańców.

Artykuł piąty mówi o podwyższeniu podatku domowo-klasowego, który odład pobierany będzie wedle nowej, a mianowicie poniższej taryfy:

Dla domu z ilością części mieszkalnych	Klasa	Stopa taryfowa w markach
36 — 40	I	1.500.000
31 — 35	II	1.250.000
28 — 30	III	1.000.000
25 — 27	IV	875.000
22 — 24	V	750.000
19 — 21	VI	625.000
15 — 18	VII	500.000
10 — 14	VIII	375.000
8 — 9	IX	250.000
7	X	188.000
6	XI	150.000
5	XII	113.000
4	XIII	88.000
3	XIV	63.000
2	XV	20.000
1	XVI	10.000
		2.500

Przy domach, zawierających ponad 40 części mieszkalnych, dolicza się do stopy taryfowej I. klasy za każdą część mieszkalną 50.000 mp.

Najniższą z wymienionych taryfę 2.500 mp. opłacają domy samotne i położone zdaleka od właściwej osady, a niezawierające więcej, niż jedną część mieszkalną.

Artykuł ósmy o terminach płatności podatku opiewa: Podatki gruntowy i domowo-klasowy mają być płacone w dwóch równych ratach półrocznych między 15 marca a 15 kwietnia, tudzież między 15 października a 15 listopada.

Termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego i domowo-klasowego, przypadających za rok 1923 ustanowi Minister Skarbu.

Dalsze artykuły mówią o podnoszeniu stawek podatku w miarę spadku waluty, do czego ustawa daje upoważnienie Ministrowi Skarbu i o **dodatkach do państwowych podatków na cele samorządowe**. O ile chodzi o te dodatki, to wynosić one mogą 100 proc. właściwych podatków gruntowego i domowo-klasowego przy odpowiedniem zastosowaniu progresyi i regresyi.

W wyjątkowych wypadkach może być dodatek na cele samorządowe podwyższony przez Ministra Spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu do wysokości 150 proc. z tem, jednak, że do ostatnich 50 proc. tego dodatku nie stosuje się już progresya.

Sprawy poselskie.

Przemysł.

Na piątek dnia 13 lipca b. r. Związek Ludowo-Narodowy zwołał dwa zgromadzenia. W południe w Domu katolickim zebrali się delegaci całego

powiatu. Byli Polacy i Rusini, chłopcy i wiejska inteligencja, byli ludzie z różnych stronnictw. Przewodniczył prof. Tutek. Poseł Rymar w przeszło godzinne przemówienie przedstawił dzisiejsze nasze położenie, omówił walkę wrogów z nowym rządem i wezwał obecnych do poparcia nowego rządu i stronnictw polskich. Wywiązała się dyskusja — mówiło blisko 20 mówców, a wszystkie przemówienia były zgodne w tem, że ludność powiatu przemyskiego solidarnie stoi i stać będzie za nowym rządem i zgodą w narodzie polskim. Mówili: księża Wasiłk i Wolani, naucz. Olech, ziem. Pindelski, gospodarze: Gliński, Głowacz i inni. Posłowi Rymarowi uchwalono jednomyślnie pełne zaufanie.

Wieczorem wielka sala Sokoła wypełniła się po brzegi. Przewodniczył burmistrz miasta, p. Kostrzeński. Pierwszy mówił senator dr. Adam. Omówił dążenie do zgody, warunki układu, a potem jako doskonały znawca omówił sprawy naszego skarbu. Z kolei poseł Rymar omówił sprawy sejmowe i sprawę drożyzny. Obydwa przemówienia często przerywano hucznymi oklaskami. Potem przemawiali pp. Willk, Grodecki, Szynyma (Rusin), Miś i Kacanik. Mówili oni głównie o nędzy i biedzie, o drożyznie i wstali: kiedy nowy rząd położy temu kres. Obszernie odpowiedział na to poseł Rymar. Zgromadzenie zakończyło się gorącym przemówieniem burmistrza p. Kostrzewskiego, oraz podziękowaniem obu przybyłym.

Przez sobotę poseł Rymar omawiał różne sprawy z wielu delegacjami. Przybyli ogarnięci, pisarze gminni, emeryci, wdowy, inwalidzi i wiele osób prywatnych, każdy ze swoją bolączką. Wieczorem odjechał nas na dalszy objazd okręgu.

Korespondencje.

Targanice.

Członkowie Związku Chrześcijańsko-ludowego Stojalowczyków w Targanicach na zebraniu dnia 2 lipca 1923 r. zaprotestowali przeciwko ustawie sejmowej z roku 1921 w sprawie przymusowej asekuracji. Ponieważ ludność naszych gmin jest przeważnie mało-rolna, posiadająca od 1—4 morgów lichej ziemi, nie jest w stanie opłacać należności asekuracyjnej. Przy dzisiejszych stosunkach ludność nie zawsze może pracować na utrzymanie, z powodu braku zarobków.

Wysoki Sejm raczy ubogich z gminy uwolnić od przymusowej asekuracji.

Następuje 233 podpisy.

Tarnobrzeg.

Dnia 19 czerwca 1923 r. panował w Tarnobrzegu ożywiony ruch. Żydki gromadziły się na rynku w grupach większych lub mniejszych i radziły jakby jeszcze wyżej wyrubować dolara. W przeciągu kilku godzin doszedł dolar do 161.000 mkp. W Tarnobrzegu jest Bank dewizowy (przy pow. Kasie Oszczędności).

Wieczorem doszły do Tarnobrzęga telefoniczne wiadomości z Krakowa (bo tu każdy żyd dolarnik ma swój telefon), że dolar spada i to znacznie, ze 161.000 na 100.000, a nawet niżej.

O godzinie 6.30 wieczór Bank dewizowy przy pow. Kasie Oszczędności — zamiast zamknąć swe biura o godzinie 6 wieczór — zaczyna teraz dopiero urządzać. Schodzą się więc żydki ze wszystkich miasteczek — obłożenie wielkie i Bank przyjmuje dolary po kursie 136.000 mkp. za jednego dolara, i to wtenczas, gdy się już żydki upewniły, że na czarnej giełdzie w Krakowie stoi dolar niżej 100.000 mkp. Przez to urzędowanie Banku dewizowego do godziny 2 w nocy z wtorku na środę żydki potrafiły wszystkie dolary ulokować w Banku dewizowym przy Kasie oszczędności po bardzo wysokich kursach.

Gdyby Bank dewizowy zamknął swoje biura normalnie t. zn. o godz. 6 wieczorem miałby wtenczas może 200 lub 300 dolarów po kursie 136.000 mkp., a na drugi dzień, względnie o 12 godzin później miałby te dolary, które zakupił w godz. pozabiurowych tj. od 6-tej wieczór do 2-tej w nocy w ilości 7.000, nie po 136.000 mkp., ale po 95.000. W cyfrach przedstawia się ta manipulacja w ten sposób:

Bank dew. przy pow. kasie Oszczędności w Tarnobrzegu zakupił w dniu 19 czerwca 1923 roku 7.300 dolarów po cenie 136.000 mkp., czyli za kwotę 992.800.000 mkp. — gdyby jednak zakupił te dolary w 12 godzin później t. j. w dniu następnym po cenie 95.000 byłby zapłacił za tę samą ilość dolarów 693.500.000 mkp., czyli okragło o 299.300.000 mkp. mniej. Czyli, że Bank dewizowy, idąc na rękę żydom, zwiększył mająteczek żydków o 299.300.000 mkp., a uszczuplił go na rzecz Skarbu Państwa.

Należałoby, aby Ministerstwo skarbu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło baczną uwagę na te orgie spekulantów walutowych, tak w miastach dużych, jak i prowincjonalnych z odpowiedzialnym zarządzeniem do wszystkich starostw w całej Polsce i do Policji państwowej, aby takowe władze wyteżyły swoje siły w kierunku obserwowania znanych nam waluciarzy, którzy nie już kilka lat nie robią, tylko uprawiają handel dolarami, obniżając tym markę polską.

Do wymiany dolarów powinna wystarczyć w każdym powiecie kasa skarbową.

Świadcikiem kasjer Kasy oszczędności w Tarnobrzegu — Czepe.

Pietrzykowice, 20 czerwca.

Żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają straszne czasy pańszczyżniane. Kiedy w roku 1846 dojadła już ta pańszczyżna — a była ona nie tylko u nas w Polsce, ale i w całej Europie — lud się począł buntować. Wtedy rząd austriacki wziął się na sposób; zaciągnął pożyczkę 62 miljonową i wykupił od panów prawo pańszczyżniane, a ziemię dał na własność chłopom. Ale te 62 miliony chłopci musieli przez kilkadziesiąt lat spłacać przy podatku.

Chłopu zaś powiedziano: Cesarz ci chłopie darował pańszczyżnę, widzisz, jaki on jest dobry; ale mu nie

powiedziano, że on to sam musi zapłacić. Dlatego chłopci tak tego cesarza kochali, bo im w ten sposób powiedziano i biedny chłop był za to wdzięczny i z chlubą nazywał się „cesarskim dzieckiem”.

Ale o co innego mi chodzi; ziemia była już wykupiona i nadana chłopom na własność. Ale chłopci mieli jeszcze prawo do drzewa z lasów na opał i na budowę. Chłopom należało dać z tych lasów drzewo na ich potrzeby, ale rząd tego nie robił, tylko kazał panom pogodzić się z chłopami. Ale mój Boże! Panowie byli chłopu nieprzychylni, mieli władzę w rękach i robili z chłopami co im się podobało. (Rządy zaboreze umyślnie postawiły tę sprawę do załatwienia panom, bo wiedziały, że przez to musi przyjść do zatargu między dworem, a wsią, a o to im właśnie chodziło, by pokłócić chłopów ze szlachtą. Przyp. redakcji).

Były wprowadzić komisję t. zw. regulacyjną przy c. k. namiestnictwie we Lwowie. Dali prawa t. zw. serwitutowe i ekwiwalentowe, pozwolili raz w tygodniu jechać po suche gałązki na opał, a na naprawę budynków dali po kilka morgów lasu najgorszego i w niedogodnym miejscu. Biedni chłopci czuli się pokrzywdzeni, wnosili zażalenia i na tem stało, że jeszcze mniej im damo, niż im pierwotnie obiecano.

Chłopci mieli opiekuna w Wiedniu — cesarza. Jeździł tam, ale go nigdy nie widzieli.

Powinienby się ktoś temi sprawami zająć, bo chłopci zostali skrzywdzeni przy prawach serwitutowych i ekwiwalentowych. Niektóre gminy nie dostały nic, np. w powiecie żywieckim 9 gmin u hr. Branickich lasu nie dostało, tylko dostali po kilkadziesiąt reńskich, których nawet nie odebrali i dziś jeszcze leżą gdzieś, sam tego nawet nie wiem.

Maciej Fijak, były poseł.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ubiegłym tygodniu wylosowano numer 1,045.863.

SKRÓCENIE ĆWICZEŃ REZERWISTÓW. Minister spraw wojskowych skrócił czas ćwiczeń rezerwistów z 8 na 4 tygodnie, motywując rozkaz pomiędzy innymi troską o odrywanie rezerwistów od gospodarczej pracy zawodowej, tembardziej, że czterytygodniowe ćwiczenia są celowo wystarczające.

STRASZNY WYPADEK. Z Zakopanego donoszą: We wtorek wieczorem omnibus automobilowy, kursujący między Zakopanem, a Morskim Okiem, wiozący 23 osoby wskutek nieostrożności szofera stoczył się ku rzece Białce, w której przewrócił się. Wskutek wypadku cztery osoby straciły życie; rannych jest kilkanaście osób, w tem sześć ciężko.

KATASTROFA LOTNICA. We środę wzbił się w Toruniu w powietrze samolot typu Albatros i po osiągnięciu pewnej wysokości z przyczyn niewyjaśnionych, spadł na ziemię, przyczem uległ zupełnemu zniszczeniu. Dwóch lotników poniosło śmierć na miejscu.

KRADZIEŻ RĄK I NÓG SZTUCZNYCH. Z państwowej fabryki protez przy ul. Zygmuntowskiej nr.

1. 9, po wyjęciu rąk w dwóch oknach, niewykryty złodziej skradł różne części ortopedyczne oraz ręce i nogi sztuczne ogólnej wartości pięciu milionów mkp.

NIESPODZIEWANY PODAREK. Jadąca z Lublina do Warszawy Marja Skolimowską (Stalowa 24) nieznana kobieta poprosiła o potrzymanie dziecka, sama zaś udała się żebrac po wgonach. Po przyjeździe do Warszawy żebraczka nie wróciła. Skolimowska podarowała jej półroczne dziecko płci żeńskiej przyniosła do 14-go komisariatu, a następnie do domu wychowawczego.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wskakując do tramwaju na ulicy Sierakowskiej, dostał się pod elektrowóz robotnik, 62-letni Wawrzyniec Dudek z pow. łowickiego. Ze zmiażdżoną lewą stopą Pogotowie przewiozło go do szpitala Dz. Jezus.

WYPADEK KOLEJOWY. Z pociągu kolejki Jabłonna — Karczew, idącego w stronę Wawra, na ul. Zamojskiego, wprost ul. Skaryszewskiej, wypadł kontrolor tej kolejki, 37-letni Józef Doregowski. Ogólnie potłuczono go przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

KAMIENNY OLTARZ POGAŃSKI W OKOLICY PUCKA. Muzeum morsko-przyrodnicze zostało tymi dniami wzbogacone cennym okazem, a mianowicie częścią składową kamiennego ołtarza ofiarnego z czasów pogańskich. Na ramieniu tym jest charakterystyczne wyżłobienie na spływanie krwi zabijanych na ofiarę zwierząt. Ołtarz ten znaleziono w okolicy Pucka.

OBIEG BANKNOTÓW W NIEMCZECH podniósł się w ostatnim tygodniu o 4.199,3 miljarda marek.

ZAMORDOWANIE KSIĘCIA EGIPSKIEGO. Egipski książę Ali Emy bej został zastrzelony. Żona jego Francuzka została aresztowana jako podejrzana o morderstwo.

CHOLERA W KONSTANTYNOPOLU. Szereg wypadków cholery zanotowano w Konstantynopolu. Władze zarządziły środki zaradcze.

PAŃSTWO BEZ PIENIĘDZY. Z Pekinu donoszą, że minister finansów zawiadomił rząd chiński, iż nie może pełnić nadal swych funkcji, gdyż w kasie państwa nie ma pieniędzy.

ŚMIERĆ WYBITNEGO LOTNIKA. Na lotnisku pod Piotrogradem spadł z wysokości kilku tysięcy metrów, ponosząc śmierć na miejscu, lotnik Jegorow, uważany za jednego z najlepszych pilotów awiacji armii czerwonej.

NAJWIĘKSZA RESTAURACJA NA ŚWIECIE. Największą restauracją na świecie nie jest świeżo otwarta w Londynie restauracja firmy Lyons (na Picadilly Circus), lecz, jak się okazuje, restauracja hotelu „Commodore” w Nowym Jorku, mieszcząca w jednej sali 4000 osób. Osobliwością tej sali jest arena cyrkowa, umieszczona pośrodku tak, że w czasie objadu odbywają się przedstawienia z udziałem koni, lwów i słoni. Olbrzymia ta sala zajmuje całe piąte piętro hotelu „Commodore”.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Michał Solnica, Odmet 1000 Mkp. Franciszek Młodzianowski, Bronowice 3.000, Paweł Kubica, Łodygowice 1000, Józef Sysa, Łopiennik 2000, Stanisław Gaza, Targanice 4000, Stanisław Warchoń, Żupawa 1000, Ks. Karol Kreszko, Gorlice 4000, Michał Arcichowski, Warszawa 4000, Jadwiga Skalkowska, Lwów 1000, Michał Rydzik, Iwanie Puste 1000, Franciszek Belz, Trzeboś 2000, Jan Sroka, Boguszowice 2000, Wojciech Kocoł, Trzebinia 1000, Józef Kamiński, Dankowice 3000, Antoni Kozak, Janowice 1000, Józef Walusiak, Porąbka 1000, Tomasz Bielak, Rzezawa 3000, Franciszek Nastał, Starawieś 1000, Władysław Wierzbicki, Biała 4000, Aleksander Solecki, Kraków 4000, Władysław Tomiak, Żywiec 14.600, Leon Małczyk, Barwałd Śr. 2000, Michał Szczepanowski, Nockowa 1000, Jan Wojdak, Bieleza 1000, Franciszek Marciniak, St. romieście 1000, S. Pelagia Janicka, Martynów Nowy 1000, Antoni Dubiński, Klimkówka 1000, Dr Stanisław Udziela, Żywiec 4000, Tomasz Sikora, Rzęczkowo 2000, Józef Kijowski, Szerzyny 2000, Jan Sliwka, Jawiszowice 2000, Franciszek Stee, Kaczaki 1000, Władysław Kopytko, Piwniczna 1000, Jan Biernat, Rychwałd 1000, Kazimierz Rzepka, Chochółów 5000, Teofil Bromboszcz, Chrzanów 4000, Józef Walega, Szczyrk 1000, Jan Birkowski, Orle 4000, Ks. Stanisław Pekała, Grębów 5000, Adam Suchecki, Zartorj. 1000, Leon Małczyk, Barwałd Śr. 5000, Adelfi

Chociszewski, Rabka 6000, Stefania Wesółowska Podlipa 2000, Józef Tyrała, Trzciana 3000, Jakób Hamielec, Bieleza 1000, Antoni Rudnicki, Tuchów 3000, Andrzej Nosidlak, Łętownia 5000, Aleksander Solecki, Kraków 4000 mp., J. Hankus, Biała 2000 mp.

POLACY! POLKII!

Popierając hasło „Swoj do swego“, kupując tylko **najlepsze gatunki towarów**. Postanowiłem czytelnikom „Wieńca Pszczółki“ przesłać za 400.000 mkp. cały komplet na żądanie najlepszych, silnych towarów, t. zn. 3 m. podwójne na ubranie męskie, 4 m. podwójna na ubranie damskie, 3 metry na koszulę, 1 chustkę, śliczny wyrób, materję na bluzkę, 1 parę pończoch lub skarpetek. Ci zaś, co nadesłają pieniądze z góry otrzymają 2 śliczne książki darmo. Powyższy komplet wysyłam też za zaliczką 400.000 mkp.

Dla P. T. Księży i t. p. komplet w innym formacie wysyłam za 500.000 mkp. Oprócz tego każdy może już zamówić kalendarze na rok 1924. Kto zamówi, otrzyma we wrześniu, będzie to najwspanialsze wydanie. Zagranicę wysyłam po nadesłaniu pieniędzy z góry w liście poleconym. Cenniki ilustrowane po nadesłaniu na opłatę znaczka pocztowego za 1500 mkp. wysyłam darmo.

Towar dobry, cena tego kompletu stała.

Adres: **Najtańsza Chrześcijańska Sprzedaż Manufaktur**, M. Rzeźnik, Łódź, Skrzynka pocztowa Nr 34.

NAJKROTSZA DROGA do NAJSZYBSZA PODRÓŻ

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

ATLANTA 10 sierpnia, FRANCESCA 14 września, SOFIA 12 października.

OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI WPROST DO PORTU.

Całe kosztu podróży 3-cią klasą dolarów 63.—

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

COSULICH LINE

Warszawa
Królewska 39.

Kraków
Racławickowska 23.